

GEN. KUKUŁA: SPIKE'I W WOT OBSŁUGIWANE PRZEZ ŻOŁNIERZY ZAWODOWYCH

Przeciwpancerne pociski kierowane Spike w Wojskach Obrony Terytorialnej będą obsługiwane przez żołnierzy zawodowych. Inne "bardziej skomplikowane" rodzaje broni, jak przeciwlotnicze zestawy raketowe Grom/Piorun, granatniki przeciwpancerne i wielkokalibrowe karabiny wyborowe trafią w ręce żołnierzy terytorialnej służby wojskowej. Przejdą oni szkolenie dłuższe niż w Wojskach Lądowych – zapewnia dowódca WOT gen. bryg. Wiesław Kukuła.

Jak powiedział generał w rozmowie z Defence24.pl, żołnierze terytorialnej służby wojskowej obsługi takich rodzajów broni jak przeciwpancerne pociski kierowane lub przeciwlotnicze zestawy raketowe będą się uczyć od drugiego roku służby, w ramach szkolenia specjalistycznego.

Kiedy programowaliśmy drugi rok szkolenia, jednym z jego punktów odniesienia uczyniliśmy program szkolenia żołnierzy Wojsk Lądowych, w tym programy szkoleń obsług wyrzutni Strzała-2 i przeciwpancernych pocisków kierowanych Spike. Tak się składa, że czas, który zaprogramowaliśmy na szkolenie naszych żołnierzy, jest 10 proc. dłuższy niż operatora Wojsk Lądowych.

dowódca WOT gen. bryg. Wiesław Kukuła

Czytaj więcej: [Gen. Kukuła: WOT mają operacje połączone w swoim DNA \[WYWIAD\]](#)

Dowódca WOT przyznał, że negatywnie na proces szkolenia żołnierzy terytorialnej służby wojskowej może wpływać fakt, że te dłuższe kursy nie będą realizowane jednym ciągiem, lecz rozbite na kilka okresów. Żeby zminimalizować ryzyko, wydłużono jednak czas szkolenia. Za inny korzystny czynnik gen. Kukuła uznał wyższy niż w wojskach operacyjnych odsetek żołnierzy z wykształceniem wyższym i technicznym – odpowiednio 32 i 45 proc. Czynniki te obok zaangażowania żołnierzy już dziś pozytywnie wpływają na efektywność szkolenia – uważa generał.

Sprzęt, którym się posługujemy, dedykowany jest lekkiej piechocie i

używany na całym świecie przez formacje szkolone w podobnym trybie. Nie są to dalece zaawansowane systemy projektowane w NASA na potrzeby podróży kosmicznych. Skoro możliwe jest wyszkolenie w tym zakresie np. żołnierzy Gwardii Narodowej USA, to nie rozumiem, dlaczego nie miałyby to być możliwe w Polsce.

dowódca WOT gen. bryg. Wiesław Kukuła

Generał podkreślił, że WOT ma "odpowiedź szkoleniową" dotyczącą ręcznych granatników przeciwpancernych, wielkokalibrowych karabinów wyborowych i przeciwlotniczych zestawów raketowych Grom/Piorun - *W przypadku tych zestawów producent przygotowuje dla WOT system kursów w tym szkoleń podtrzymujących nawyki* - powiedział gen. Kukuła.



Dowódca WOT gen. bryg. Wiesław Kukuła. Fot. Rafał Lesiecki / Defence24.pl

Odnosząc się do przeciwpancernych pocisków kierowanych, dowódca WOT zwrócił uwagę, że system szkolenia dla niektórych typów uzbrojenia, np. amerykańskich wyrzutni Javelin został zoptymalizowany w taki sposób, żeby nauka obsługi mogła być realizowana również przez żołnierzy amerykańskiej Gwardii Narodowej. - *W przypadku systemów, gdzie nie będzie to możliwe, obsługę realizować będą żołnierze zawodowi* - zwrócił uwagę Kukuła.

Czytaj więcej: [Dworczyk: Javeliny brane pod uwagę dla WOT](#)

Wojsko Polskie nie posiada jednak ppk Javelin, choć niedawno wiceszef MON Michał Dworczyk powiedział, że ich zakup dla WOT jest rozważany. Na wyposażeniu Wojsk Lądowych są natomiast ppk

Spike konstrukcji izraelskiej. Gen. Kukuła przyznał, że ta broń w WOT będzie obsługiwana przez żołnierzy zawodowych.

Już wiemy, że do obsługi ppk Spike będziemy budować zespoły złożone z żołnierzy zawodowych, bo nie jesteśmy w stanie utrzymać nabytych nawyków szkoleniowych u żołnierzy terytorialnej służby wojskowej.

dowódca WOT gen. bryg. Wiesław Kukuła

Czytaj więcej: [Przeciwpancerna rewolucja w Wojsku Polskim? \[KOMENTARZ\]](#)

Takie rozwiązanie oznacza także, że plutony przeciwpancerne z ppk Spike w strukturach WOT znajdują się na szczeblu brygad. Generał dostrzega w tym korzyści. Dzięki w pełni zawodowemu składowi osobowemu nie będą to pododdziały przypisane do konkretnego terenu. W razie potrzeby będzie można ich użyć w dowolnej części kraju również poprzez zgrupowanie na pewnych odcinkach.

Czytaj więcej: [Przeciwpancerna bitwa o granatnik dla polskiej armii](#)

Gen. Kukuła podkreślił, że struktury są odpowiednio zbalansowane. Na niższych szczeblach będą bowiem moździerze kal. 60 mm, ręczne granatniki przeciwpancerne, karabiny snajperskie służące do zwalczania sprzętu przeciwnika oraz drony uderzeniowe. Ich obsługę będą realizować głównie żołnierze terytorialnej służby wojskowej.

Czytaj też: [DWOT: Terytorialsi bez ciężkiej artylerii, z pociskami przeciwpancernymi](#)

Inspektorat Uzbrojenia poinformował niedawno o zamiarze przeprowadzenia dialogu technicznego, dotyczącego zakupu nowego systemu przeciwpancernego Pustelnik, między innymi z myślą o Wojskach Obrony Terytorialnej. Broń tego typu mogłaby się znaleźć na szczeblu poniżej brygady. W założeniu ma to być lekki system przeciwpancerny, uzupełniający posiadane przez Wojsko Polskie systemy Spike-LR, przeznaczony między innymi dla Wojsk Obrony Terytorialnej, a być może także dla innych jednostek piechoty.

Wiadomo, że ma się charakteryzować zasięgiem co najmniej 1400 m. Pierwsze informacje o programie Pustelnik, jako elemencie uzbrojenia WOT pojawiły się przy okazji redefinicji Planu Modernizacji Technicznej w 2016 roku.



Obrona Terytorialna potrzebuje nowocześniejszego sprzętu ppanc., niż np. granatniki SPG-9. Fot. St. Chor. Sławomir Mrowiński / WDK IWsp SZ RP.

IU informował też w pierwszej połowie roku o prowadzeniu dialogu technicznego dotyczącego innego programu przeciwpancernych pocisków kierowanych, pod kryptonimem Karabela. Do procedury zgłosiło się siedmiu chętnych. Rozpoczęto też dialog na granatnik przeciwpancerny wielokrotnego użytku, choć zakup takiego systemu, w przeciwieństwie do lekkiego granatnika jednorazowego użytku, nie był pierwotnie ujęty w Planie Modernizacji Technicznej. W założeniu te postępowania mają umożliwić zbudowanie w Siłach Zbrojnych RP (zarówno w Wojskach Lądowych jak i WOT) warstwowego systemu obrony przeciwpancernej.

Czytaj więcej: [Przeciwpancerna Karabela dla armii. Siedmiu chętnych na wyrzutnie i pociski](#)

Obecnie Siły Zbrojne RP dysponują ponad 250 przenośnymi wyrzutniami ppk Spike-LR, jak i niewielką liczbą nowoczesnych granatników, przede wszystkim w Wojskach Specjalnych. System Spike-LR ma też być zintegrowany z transporterem Rosomak, zarówno z istniejącymi pojazdami z wieżami Hitfist-30, jak i z opracowywanym bezzałogowym modułem ZSSW-30, przewidzianym także dla BWP Borsuk.

Pozostałe środki przeciwpancerne przeznaczone do rażenia celów ogniem bezpośrednim, czyli wyrzutnie Malutka na BWP-1 i na BRDM-2, granatniki RPG-7 czy SPG-9 (użyte przez bataliony OT przeznaczone do mobilizacji podczas ćwiczeń Anakonda) wymagają pilnego zastąpienia.

Kwestia zwiększenia nasycenia Sił Zbrojnych RP nowoczesnymi systemami przeciwpancernymi została ujęta w Strategicznym Przeglądzie Obronnym. Potencjał w tym zakresie ma być budowany zarówno w Wojskach Lądowych, jak i w Wojskach Obrony Terytorialnej. Oprócz granatników i ppk istotną rolę w systemie obrony przeciwpancernej wojsk operacyjnych odgrywają też czołgi podstawowe, śmigłowce uderzeniowe, systemy minowania czy artyleria wraz z odpowiednią amunicją.

Rafał Lesiecki, współpraca Jakub Palowski